Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 30 Kraków, czwartek 7 lutego 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:			Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 4,200.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 4,500.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 9.000.000 Mkp. Cena numeru **200.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,810.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 7-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

Nowy Sownarkom

Kraków, 6 lutego.

Przedewszystkiem dla informacji czytelników kilka szczegółów z organizacji Związku socjalistycznych sowieckich Republik według zeszłorocznej jego majowej konstytucji.

Otóż na czele federacji republik socjalistycznych czyli „SSSR“ stoją dwa organy „CIK“ czyli centralny komitet wykonawczy, odpowiadający naszemu parlamentowi, złożony z 440 członków, wybieranych przez takież CIKi każdej sfederalizowanej republiki, tudzież centralny „Sownarkom S. S. S. R.“ czyli sowiet komisarzy ludowych dla spraw zastrzeżonych konstytucją jako wspólnych dla całej federacji (sprawy zagraniczne, wojna, koleje, handel zagraniczny, finanse, kontrola, praca, aprowizacja).

W Moskwie zatem jako stolicy całej federacji tudzież republiki rosyjskiej rezydują dwa CIKi i dwa Sownarkomy. Jedne centralne dla całej federacji, drugie dla republiki rosyjskiej.

Otóż to ciało, o którego utworzeniu doniosła w tych dniach prasa jako o „narodowym rządzie rosyjskim“ jest nowowybranym Sownarkomem federacyjnym, którego skład jest następujący:

Prezes Rady Komisarzy Ludowych, na miejsce Lenina: Rykow.

Zastępcy jego: Kamieniew, Ciurupa, Czubar, Oraszelaszwili.

Komisarz dla spraw zagranicznych: Cziczerin, Komisarz wojny Trocki, Komisarz handu zagran. Krasin, Prezes Najw. Rady Gospodarczej Dzierżyński, Komisarz Komunikacji Rudzutak, Poczty Smirnow, Finansów Sokolnikow, Pracy Schmidt, Aprowizacji Briuchanow, Kontroli Kubyszew.

Powyższy skład personalny nowego Sownarkomu dowodzi, że walka wewnętrzna, która poprzedziła ten wybór, zakończyła się kompromisem pomiędzy leninistami, skrajnymi bolszewikami i demokratami.

Leniniści t. j. zwolennicy zainaugurowanego przez Lenina t. zw. „Nepu“ czyli nowej polityki ekonomicznej z Krasinem na czele stanowią prawe skrzydło obecnego bolszewizmu. Dążą oni do odbudowy gospodarczej Rosji na zasadzie powrotu do kapitalistycznych form produkcji i pielęgnowania stosunków handlowych z zagranicą, tym dwom najważniejszym celom podporządkowując wszystkie inne. Skrajni lewicowi bolszewicy (Bucharin, Dzierżyński) nie odrzucają wprawdzie zasady Nepu, ale pragną stosowanie jej ograniczyć do minimum i dążą do tego, aby ideologiczny program komunizmu mimo trudności wprowadzić w życie, w każdym razie zachować zdobycze dotychczasowe komunizmu.

Gdy oba skrzydła różnią się między sobą co do wytycznych praktycznego działania a zgadzają się, że taka czy inna polityka: Nepu czy komunizmu, powinna być nadal prowadzona metodami dyktorjalnemi w drodze dekretów, to trzecia partja zajmująca środek między obu temi skrzydłami, mniejszą wagę przywiązują do kwestji Nep czy komunizm, natomiast kładzie główny nacisk właśnie na formę rządu, domagając się w tym względzie likwidacji dyktatury i przejścia do zasady demokratycznej, w zastosowaniu przedewszystkiem do samej partji komunistycznej, w dalszym zaś rzędzie do proletarjatu w ogólności. Jest to partja t. zw. demokratów, której przewodzą Trocki i Rudzutak.

Demokratów zwalczają solidarnie zarówno prawica jak lewica bolszewicka. Walka ta bardzo gorąca, która dała w ostatnich czasach powód do obiegających Europę różnych sensacyj na ten temat np. aresztowanie i deportowanie Trockiego, zakończyła się kompromisem tego rodzaju, że do nowego Sownarkomu weszli przedstawiciele wszystkich trzech partyj, pozostawiani w taki sposób, iż jeden kierunek zrównoważy się z drugim w każdym niemal resorcie. I tak n. p. Krasin zatrzymał nadal komisarjat dla handlu, ale Dzierżyński objął prezesurę najwyższej rady gospodarczej. **S.**

Współpracownicy Ramsaya Macdonalda

Horoskopów co do dalszej linji zagranicznej polityki angielskiej nie można opierać jedynie na tem wszystkiem, co wiadomo o stronie ogólnej poglądów społecznych Macdonalda. Daleko bardziej interesującemi są szczegóły jego specjalnej linji politycznej podczas wojny. Wiadomo z nich, że Macdonald, którego dziełem było złączenie Partji Pracy z międzynarodową organizacją socjalistyczną, pozostawał pod tak dużym wpływem „towarzyszy niemieckich“, iż w jesieni 1914 r. Partja Pracy rozpadła się na dwie grupy. Jedna z nich mniej liczna z Clynesem, obecnym „Lordem Prywatnej Pieczęci“ na czele, stanęła pod sztandarem państwowo-patrjotycznym. Druga, pod przywództwem Macdonalda, rozwijała zażartą działalność pacyfistyczną, wbrew ogólnemu nastrojowi opinji. Po obaleniu caratu w Rosji Macdonald przystąpił nawet do tworzenia „Rad Robotniczo-Żołnierskich“, według wzorów rosyjskich. Rady te nawet odbyły swój zjazd w Leeds, pod przewodnictwem prezesa Federacji Górniczej Roberta Smillie. Sam Macdonald postarał się o paszport na wyjazd do Rosji, aby tam studjować ustrój sowietów, ale marynarze pod wpływem oficerów floty odmówili przewiezienia go.

Przy wyborach w r. 1918 Macdonald nie otrzymał mandatu poselskiego i dopiero w 1922 r. wrócił do parlamentu, i odzyskał swój wpływ nad partją, odbierając p. Clynesowi jej przewodnictwo.

Obecnie p. Clynes, syn irlandzkiego włościanina, jeden z najbardziej utalentowanych, najbardziej umiarkowanych i najmniej „międzynarodowych“ labourzystów, świetnie spełniający podczas wojny urząd Kontrolera Żywnościowego, w ostatnich czasach prezes Generalnej Unji Robotniczej, wprowadzony został przez Macdonalda na jedno z najwyższych stanowisk w gabinecie. Z pomiędzy przedstawicieli lewicy partji otrzymał urząd ministra jedynie Wheatley, — ale należy do gabinetu tylko jako minister zdrowia. Sekretarzem stanu dla spraw wewnętrznych jest Artur Hendersohn, jeden z najbardziej stanowczych przeciwników doktrynerskiego pacyfizmu w okresie wojny; dość powiedzieć, że trzej synowie Hendersohna służyli na froncie, a najstarszy z nich poległ śmiercią bohaterską. Podróż Hendersohna do Rosji jako ministra gabinetu Asquitha w okresie Kiereńszczyzny przekonała go o znaczeniu wypadków rosyjskich dla ogólnych intersów świata pracy; na tem tle nastąpiło jego zbliżenie z Macdonaldem, które niemało przyczyniło się do obecnego tryumfu Labour Party, jakkolwiek sam p. Hendersohn nie uzyskał większości wyborczej w swoim okręgu.

Ważniejszemi jednak bodaj niż dotychczasowy stosunek ministrów robotniczych do problemów zagranicznych są zapatrywania i charakter tych osobistości w gabinecie Macdonalda, które będą miały z temi problemami odtąd najbezpośredniejszy związek. Najciekawszą z nich jest postać lorda Parmoora, zajmującego stanowisko Lorda Prezydenta Rady i pełnomocnika Anglji w Lidze Narodów. Lord Parmoor do r. 1914 nazywał się krótko Alfredem Crippsem, był radcą królewskim i uchodził za jednego z najznakomitszych prawników w państwie. Specjalnością jego były... kwestje kościelne. „A strong Churchman“ — „zdecydowany człowiek Kościoła“: mówią o nim w prasie angielskiej. Zajmował ważne urzędy kościelne w archidjecezjach Yorku i Canterbury. To mu zjednało właśnie powołanie go do izby lordów, gdzie we wszystkich kwestjach kościelnych był jednym z najwyższych autorytetów. Lord Parmoor jest autorem licznych studjów z zakresu prawa kościelnego.

Wybór lorda Parmoora na stanowisko, do którego Macdonald przywiązuje wagę największą, zdaje się świadczyć, że szef rządu Anglji wcale nie lekceważy związku ogólnej polityki kościelnej An-

glji ze sprawami zawikłań międzynarodowych. — Przyjęcie tego stanowiska przez lorda Parmoora charakteryzuje także wysoki stopień zainteresowania sfer Kościoła Anglikańskiego zwycięstwami politycznemi Partji Pracy. Wystąpienia i mowy Macdonalda na mitygach robotniczych przesycone są zresztą niejednokrotnie duchem i stylem niezupełnie zrozumiałym dla kontynentalnych bojowników socjalizmu. Urywki z jego mów tak łudząco przypominają nastrojem religijno-moralnym pastorskie kazania, że to pokrewieństwo duchowe pomiędzy kapłanami ruchu pracy, a kapłanami służby bożej nasuwałoby pewne analogie raczej z ruchem chrześcijańsko-socjalnym w społeczeństwach kontynentalnych, gdy nie to, że t. zw. chrześcijańskie-demokracje na kontynencie służą wyłącznie interesom klas posiadających i są używane raczej do zwalczania niż do popierania dążeń klasy robotniczej.

Synem duchownego jest także Sekretarz dla Indji, sir Sidney Olivier, wychowany w instytucie „Corpus Christi". Jako urzędnik służby konsularnej Olivier wstąpił do głośnego „Fabian Society". Przez lat 4 pełnił służbę państwową w Honduras, w Zachodnich Indjach, na Jamajce; od wybuchu wojny pracował jako urzędnik w ministerjum rolnictwa i w skarbie, pisząc przytem liczne studja i artykuły o rzeczach społecznych, gospodarczych i sztuce. Sekretarzem wojny jest sześćdziesięciokilkoletni Stefan Walsh, popularny mąż zaufania górników — podczas wojny członek rady przemysłu węglowego, a w gabinecie Lloyda George'a sekretarz parlamentarny „Local-Governement Boardu". Ale ma przy boku jako podsekretarza stanu walecznego i bohaterskiego majora Atlee, żołnierza z kampanji Gallipolskiej, rannego na froncie we Francji — również członka Fabian-Society. Sekretarzem aeronautyki jest generalny brygadjer Thmoson, oficer saperów, ale przedewszystkiem zamiłowany i utalentowany dyplomata wojskowy, referent urzędowy wojny bałkańskiej 1913 roku, attache wojskowy w Belgradzie i w Sofji, podczas wojny główny sternik akcji zwalczającej intrygi i propagandy niemieckie w Południowo-Wschodniej Europie, jeden z referentów angielskich na paryskiej Konferencji Pokoju i autor dzieła o „Samobójstwie Starej Europy". Pierwszym Lordem Admiralicji jest Viscount Shelmsdorf, b. gubernator Queenslandu i Nowej Południowej Walji, przez pięć lat po wojnie Wice-Król Indji.

Współpracownicy Macdonalda dają zatem dużą rękojmię, że sztandar interesów Anglji będzie trzymany wysoko ponad wszelką doktrynę międzynarodową i że raczej doktryna pójdzie na służbę tego sztandaru niż przeciwnie. Nie zmienia tego stanu rzeczy w niczem, że podsekretarjat stanu spraw zagranicznych objął zapalony dopiero po wojnie laburzysta Ponsobny, syn generała, wnuk Earla Greya, przychowaniec Etonu i Oxfordu, prywatny sekretarz liberalnego prezesa ministrów Campbella-Bannermanna, będący w służbie dyplomatycznej już od lat 30. Lord Parmoor i generał Thomson znajdą w nim niewątpliwie doskonałego i zaufanego pomocnika w służbie dla Anglji i dopiero przez Anglję — dla ludzkości, która — jak wiadomo — nie powinna mieć innnych interesów, poza interesami Anglji.

Djarjusz z dnia 6-go lutego

Wczoraj odyła się w Belwederze wieczornica, na którą pan prezydent zaprosił przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych.

W poniedziałek o godz. 2.45 nad ranem, parowóz, zdążający z Piotrkowa do Częstochowy po torze niewłaściwym między stacjami Rudniki a Częstochową wpadł na grupę robotników, zajętych pracą przy naprawie toru. 9 robotników poniosło śmierć na miejscu, 2 zostało ciężko pokaleczonych.

Na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja kolejowa.

Zanosi się na dłuższą zwłokę w podpisaniu włosko-rosyjskiego traktatu handlowego.

Stosunki francusko-rumuńskie w ostatnich dwóch tygodniach bardzo silnie rozluźniły się, a to dlatego, ponieważ Rumunja przygotowuje się do zawarcia sojuszu z Włochami.

TELEGRAMY

z 6 lutego 1924

Przewalutowania

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa **przewalutowania kapitałów zakładowych spółek akcyjnych** jest obecnie przedmiotem obrad w Min. Skarbu i będzie niebawem uregulowana osobną **ustawą.**

Spółki akcyjne, które zamierzają już obecnie przewalutować kapitały zakładowe oraz majątek **przedsiębiorstwa**, mogą zwracać się do Min. Przemysłu i Handlu z prośbą o wyznaczenie rządowej komisji szacunkowej, któraby wygotowała **akty szacunkowe** przedsiębiorstw w złotych polskich.

Zatarg w przemyśle łódzkim

Łódź. (AW.) Przedstawiciele związków zawodowych na konferencji wczorajszej zwrócili się do głównego inspektora pracy p. Klotta, ze stanowczym protestem przeciwko zupełnie dowolnemu ustanawianiu nowych cenników według których mają być dokonane wypłaty we czwartek. — Nowe cenniki wywołały wśród robotników tak wielkie niezadowolenie, iż należy obawiać się zatargów przy wypłatach czwartkowych. — Na skutek tego protestu związków zawodowych okręgowych inspektor pracy, Wójtkiewicz, zwrócił się z interwencją do przemysłowców. — Przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że okólnik w sprawie waloryzacji nie jest obowiązujący, co należy uważać za zasadniczą zmianę stanowiska dotychczasowego przemysłowców. — Wobec czego należy mieć nadzieję, że uda się doprowadzić do osiągnięcia porozumienia.

Związek bałtycki bez udziału Polski

Katowice. (AW.). „Katowitzer Zeitung" donosi z Gdańska: Z Rygi i Rewlu dochodzą wiadomości, że planowane jest utworzenie Związku bałtyckiego **bez udziału Polski.** Prace przygotowawcze w tej sprawie nastąpią już z końcem b. m. w czasie zapowiedzianej w Rydze konferencji państw nadbałtyckich z udziałem Rosji, Estonji, Łotwy i Litwy.

Spotkanie Macdonalda z Poincarem

Londyn. (AW.). W związku z zapowiedzianem spotkaniem się **Macdonalda z Poincarem** donoszą, że planowana poufna konferencja dwu premierów **nie będzie mogła na razie przyjść do skutku** z powodu zwłoki ze strony **Poincarego.** Ten bowiem polecił zakomunikować Macdonaldowi, że trudno by mu było znaleźć odpowiednią chwilę do poufnych narad wobec dyskusji w Izbie deputowanych, która go silnie absorbuje. Nie mniej jednak fakt, iż ambasador francuski w Londynie otrzymał wszelkie pełnomocnictwa dla odbycia konferencyj wstępnych z Macdonaldem świadczy, że sprawa pouf-

W krainie wschodzącego słońca

Spokój, umiar, zrównoważenie. — „Europeizm". — Nawrót do rodzimości.

Sztuka azjatycka, jak ją na podstawie twórczości chińskiej i japońskiej poznajemy, ma głęboko wyryte piętno starej, swoistej, jedynej w swoim rodzaju kultury. Subtelny koloryt malarstwa, łagodne cieniowanie, unikające ostrych, rażących wzrok kontrastów, równe i spokojne, zrównoważone ujęcie problemu malarskiego, oto cechy rzucające się w oczy każdemu, kto stara się odcyfrować „pokraczne" a dla nas Europejczyków często niezrozumiałe symbole i emblematy, tej samorodnej i jakże odrębnej sztuki, egzotycznego „państwa środka".

Podobnie ma się rzecz ze sztuką japońską, która na równi w plastyce jak i w literaturze była do niedawna na wskroś i wyłącznie przesiąknięta ideałami buddystycznemi i opierała w sposób nie pozbawiony zresztą czaru, wyłącznie religijne tematy wyrzeczenia się ziemskiego realizmu, któremu przeciwstawiała ekshatyczne wartości, poza realnego bytowania w nizwanie.

Stan taki trwał przez bardzo długi okres czasu, do chwili gdy tej religijnej ascetycznej sztuce naprzeciw, stanęła twórczość artystyczna Europy.

Z tą chwilą nastąpił przewrót.

I w Chinach i w Japonji wywołało, zetknięcie się z twórczością artystyczną Europy, reakcję, przeciw starym formom i starym rodzimym tematom, ale gdy w Chinach wszelkie usiłowania przystosowania się i współpracy spełzły na niczem, w Japonji odwrotnie znalazły grunt odpowiedni i dla powyższego eksperymentu podatny.

Ruchliwie, żywo i energicznie, jak tego ceciły rasy wymagały, rzucili się artyści japońscy ku nowym perspektywom i nowym możliwościom, jakie im przynosiły problemy i zagadnienia europejskiej sztuki. I chociaż przewrót, dostosowywania się do wymogów europejskiej twórczości, i naodwrót, dostosowywanie tej europejskiej twórczości do osobistych narodowych i rasowych walorów, dokonywał się niesłychanie prędko, nie miały wysiłki te nic z powierzchownej pogoni za nowością, nic, z ekscentryczności, lub płytkiego poddania się modzie, artyści japońscy zachowując zupełną samodzielność skorzystali jedynie z nauk i doświadczeń swoich europejskich kolegów, zgóry odrzucając te właściwości europejskiej sztuki, które im, w innych warunkach wychowanym nie odpowiadały.

Nie było to więc niewolnicze poddanie się Europie. Dokonano szeregu przekładów europejskich autorów, a ponieważ pokup na książki europejskie był duży, pisarze japońscy musieli zastosować pewnego rodzaju samoobronę i poczęli masowo produkować... romanse francuskie!! dla głodnych erotycznych wzruszeń skośnookich piękności.

Nastąpiło dzięki temu pewnego rodzaju obniżenie lotu twórczości japońskiej. Ale ten stan trwał krótko.

Przy znanej dążności do dobywania coraz szerszych widnokręgów odbił się „europeizm" we wszystkich dziedzinach twórczości japońskiej, że jednak, rzecz jest łatwo zrozumiała, nie dla wszystkich tematów mieli Japończycy równie wielkie zainteresowanie. Wybierali te kwestje, te problemy i te zagadnienia, które dzięki jakimś ogólnoludzkim powinowactwom duszy, były im i bliskie i łatwo zrozumiałe.

I tak Tolstoj, rzec można, stał się w Japonji postacią niesłychanie popularną, a przyczyn tego szukać należy w zamiłowaniu Tolstoja do zagłębień się w chrystjanizmie w jego ascezie i ewangeliczności, pierwiastki których są niesłychanie bliskie z myślą religijną Japonji. Ale prawie na równi z tym tołstojanizmem wielką poczytnością i uznaniem cieszą się w Japonji dramaty społeczne Hauptmanna, które równocześnie z Ibsenem oczarowały zupełnie publiczność teatralną Nipponu.

Ostatnio poczęło w Japonji rosnąć zainteresowanie literaturą angielską, a jedynie twórczość francuska do niedawna pozostawała w tyle. Dopiero po wojnie, gdy Piotr Claudel objął stanowisko posła gallickiej republiki, przy monarsze Nipponu, założono w Tokio instytut wydawniczy, którego jedynym celem jest dostarczenie czytelnikom japońskim dobrych przekładów literatury francuskiej.

Prace „Instytutu" są w pełnym toku, a ruchliwości Claudela i finansowa pomoc rządu francuskiego, który dobrze rozumie dużą agitacyjną wartość takiej imprezy, dają gwarancję, że wkrótce ukaże się spora bibljoteka japońskich przekładów najznakomitszych francuskich autorów.

Z popularnych w Japonji nazwisk Europejczyków wymienić prócz powyżej wspomnianych należy Strindberga, Wedekinda i Schnizlera z pośród Niemców a Lottiego i Farrere'a z Francuzów.

Na progu prowadzącym z problemów seksual-

nych rozmów między kierownikami obu rządów jest już rzeczą postanowioną.

PLANY MACDONALDA.

Londyn. (AW.). Na wczorajszej Radzie ministrów rozwinął Macdonald plan zwołania konferencji międzynarodowej dla otwarcia dyskusji nad problemami europejskimi.

Mowa programowa Zinowjewa

Moskwa. (AW.). Na posiedzeniu frakcji komunistycznej w czasie zjazdu sowietów S. S. S. R. **Zinowjew** wygłosił wielką mowę o zadaniach, które czekają partję po śmierci Lenina. Zinowjew wyliczył siedm najważniejszych spraw, które wymagają szczególnej uwagi ze strony partji. Są to: 1) przedewszystkiem **sprawa włościańska.** 2) Wzajemne stosunki między **partją a państwem.** 3) Ocena możliwości **rewolucji wszechświatowej.** 4) Dopływ młodzieży do partji komunistycznej. 5) Ostatnią wreszcie kwestją są sprawy polityki **międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego.**

ŻĄDANIA ROSJI.

Londyn. (AW.). „Daily News" dowiaduje się, że Sowiety zażądały od Anglji, by ta przyjęła część odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez akcję generałów **Kołczaka, Denikina** i **Wrangla.** — Dziennik twierdzi, że rząd angielski zaakceptuje to żądanie.

Gdańscy komuniści

Gdańsk. (AW.) Komuniści gdańscy występują w sejmie z coraz liczniejszemi zapytaniami i wnioskami. — Ostatnio komuniści domagają się pomocy nadzwyczajnej dla **bezrobotnych.** — Dla żonatych w wysokości 30 guldenów i na każde dziecko 5 guldenów. Dla nieżonatych powyżej 21 lat 50 guldenów, poniżej 21 lat 40 guldenów. Środki na ten cel mają być zdobyte drogą opodatkowania majątku, wynoszącego powyżej 30.000 guldenów. Ponieważ jest mowa o wspomaganiu 4.000 bezrobotnych (a liczba bezrobotnych jest istotnie większa) senat musiałby wyznaczyć 244.000 guldenów na zasiłki dla bezrobotnych. — Ponadto komuniści wystąpili z szeregiem wniosków, co do przestrzegania 8-miogodzinnego dnia pracy.

NOWY POSEŁ W BRUKSELI.

Berlin. (AW.). Prezydent Rzeszy zamianował dotychczasowego posła w Belgradzie v. Kellera, posłem w Brukseli.

no-psychologicznych Wedekinda do współczesnego ekspresjonizmu, zaskoczyła Japonję wojna światowa, a masowy, wspaniały organizacyjnie, i zadziwiająco sprawny i solidarny wysiłek orężny całego narodu kazał twórczości japońskiej spojrzeć z większym krytycyzmem na te jaskółki „europeizmu", jakiemi była modernizująca się japońska literatura. Wcale nie do rzadkości należały głosy żądające oczyszczenia i unarodowienia japońskiej twórczości.

Była to, rzecz jasna, reakcja obudzonych (zawsze zresztą żywych) uczuć narodowych, że go tak nazwiemy, reakcją japońskiego szowinizmu narodowego.

I obecnie właśnie te hasła renesansu japońskiego zjednują sobie liczniejszych niźli kiedykolwiek zwolenników. I, rzecz dziwna, Japonja, która przyjęła bez zastrzeżeń zdobycze europejskiej techniki, która wydoskonala budowę samolotów, wprowadza u siebie radjotelefony, elektryfikuje kraj, buduje najnowsze modele podwodnych łodzi, — w dziedzinie sztuki, odwraca się z dumą od wzorów Europy.

Wiemy, że nie tędy prowadzi droga do wiekuistej siedziby piękna.

I znowu współcześnie, jak kiedyś przed wiekami, kanonami poezji japońskiej stają się: spokój, umiar, zrównoważenie, ponad któremi unosi się łagodna melancholja rezygnacji. Oto stare, przedwieczne, kryterja piękna uznane na tysiąc lat przed Chr. w kraju wschodzącego słońca.

Dzisiaj dokonuje się ponowny nawrót ku nim.

Ogłaszanie cen w złotych polskich

Kraków, 6 lutego. Izba Handlowo-Przemysłowa w Krakowie otrzymała z Min. Przem. i Handlu telegraficzną informację, że uwidacznianie cen towarów w złotych polskich **jest zasadniczo dozwolone.** Celem omówienia całokształtu sprawy odbyła się dzisiaj przedpołudniem w Województwie konferencja pod przewodnictwem pana naczelnika wydziału **Nowickiego,** w której wzięli udział reprezentanci urzędu walki z lichwą, Magistratu, Izby Handlowej, Kongregacji kupców oraz Związku Stowarzyszeń kupieckich.

Omówiono konsekwencje powyżej wspomnianej innowacji. Konferencja doszła do wniosku, że przed nadejściem do Województwa rozporządzenia wykonawczego i wobec wątpliwości w przeliczaniu złotych i równoczesnego wycenia w markach i w złotych, należy **raczej doradzić kupcom wstrzymanie się jeszcze przez pewien czas** z wprowadzeniem w życie omówionej innowacji.

Działalność Pocztowej Kasy Oszczędności

Wczoraj wieczorem odbyła się w pięknej sali posiedzeń nowego gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności konferencja przedstawicieli świata gospodarczego, spółdzielni, zakładów finansowych, miejscowej prasy itd. z delegatami Dyrekcji PKO.

Obrady miały na celu bliższe poinformowanie społeczeństwa o zadaniach i działalności Kasy, a zarazem dostarczyć miały sferom zainteresowanym sposobności do wypowiedzenia swych żalów pod adresem Zarządu.

Po przedstawieniu rezultatów pracy Pocztowej Kasy Oszczędności przez referentów tej instytucji pp. Szczudłę i Durę, zabierali kolejno głos członkowie konferencji z kół zainteresowanych. W szczególności przemawiali pp. dyr. Kolarz, red. Dobija, red. Mróz, Dr. Mahler, r. Anczyc, Dr. Markiewicz, dyr. Muszyński, Dr. Beres, Dr. Sperber, dyr. Bednarski i inni.

Przedmiotem krytyki obecnych była przedewszystkiem powolna obsługa w obrocie przekazowym, wysokość opłat manipulacyjnych, opóźnienia wypłat itd.

Informowano się dalej szczegółowo o korzyściach decentralizacji PKO. i utworzenia osobnego oddziału w Krakowie. Okazało się, iż innowacja ta dla lokalnego ruchu Małopolski będzie istotnie połączona z znacznemi korzyściami.

Szereg uwag szczegółowych poświęcono działalności kredytowej Pocztowej Kasy Oszczędności, a cały zebrany na konferencji materjał ma być wedle przyrzeczeń delegatów rozważony starannie przez kierujące czynniki Kasy.

Z DNIA

Była to chwila uroczysta, której nie zapomni nikt ze współczesnych!

Pewnego dnia lotem błyskawicy rozniosła się po całym Krakowie wieść, iż świetny, wysoki i dostojny magistrat nadwiślańskiego grodu postawił na Radę miejską wniosek, uznający Kraków miastem „na wodzie" z nadaniem miastu honorowego tytułu „polskiej Wenecji".

Powodem tego nie była oczywiście pycha mieszkańców Krakowa, ni chorobliwa ambicja w guście tej żaby, co to wołem być chciała — przeciwnie w wieku materjalizmu motywy tego kroku były praktyczne.

Oto stało się, iż pewnego roku miasto przysypane zostało na 3 metry grubą warstwą śniegu. Śnieg — jak śnieg — z początku był biały, jak walucjarz odczytujący cedułę efektów krakowskiej giełdy, potem przybrał ciemniejszą barwę i zalał — o zgrozo! — topnieć.

Żaden z urzędników magistratu czegoś podobnego nie przewidział. Wszak to był tak rzadki fenomen.

A śnieg topniał!

Po kilku dniach utopili się w wodzie jeden lekarz, jeden ksiądz, dwu aptekarzy i jeden wiceprezydent, który przez proste zapomnienie wyszedł piechotą na miasto. To właśnie skłoniło prezydjum miasta do zmiany Krakowa na „polską Wenecję".

Posiedzenie rady miejskiej w tej sprawie było uroczyste, to znaczy rozpoczęło się z 4dniowem opóźnieniem. Prezydent miasta przybył w łódce misternie przedstawiającej delfina. Wyrzucał on (delfin — nie prezydent!) dwa wysokie słupy wyśmienitego krajowego szampana. Wszyscy byli zadowoleni. Kapitaliści zakładali warsztaty wyrobu gondoli, policja państwowa ćwiczyła się w łapaniu złodziei wodnym pościgiem, ChD i PPS prześcigały się organizowaniem związków zawodowych gondolierów. Poeci układali na konkurs „Hymn gondolierów krakowskich". Tylko dorożkarze zapowiedzieli obstrukcję i strajk demonstracyjny.

Na uroczystem posiedzeniu rady powstały wątpliwości natury zasadniczej, czy zmiana Krakowa w Wenecję jest dopuszczalną. Ominięto tę trudność przez zmianę jednej litery, przez co tytuł Krakowa brzmiał:

Królewskie stołeczne woDne miasto Kraków.

Dzień dobry!

Pytał się cudzoziemiec raz Krakowianina,
Że miasto w błocie tonie, jaka jest przyczyna?
Dziwię się — miał odpowiedź — że się pytasz o to;
Wszak miasta prezydenci nie chodzą piechotą! —

KRONIKA

Kraków, 6 lutego

Kraków w wodzie

Niezaprzeczenie nigdy jeszcze Kraków nie przedstawiał tak opłakanego widoku, jak w paru ostatnich dniach, odkąd nastała odwilż. Na ulicach wśród pagórków brudnego śniegu szumią potoki, torujące sobie łożyska poprzez topniejącą grudę i rozlewające się w grząskie jeziora z powodu zatamowanego odpływu. Przez zwały i doły, po wystających bryłach, mających pozór zmarzłej jeszcze grudy, skaczą ludzie, łudząc się, że uda im się przeskakiwać suchą nogą, aż tu rzekoma gruda rozłazi się pod stopą, wysoko bryzga woda, a noga śmiałka dostaje się w lodowatą ciecz. Bryzgają w szerokim promieniu wodą koła dorożek, grzęznące po osie, a z dachów walą się na przechodniów lawiny.

WIELKA REDUTA SZERMIERZY. W dniu 23 bm. odbędzie się w salach Starego Teatru Wielka Reduta Szermierzy, którą urządza specjalny komitet, mający na celu wysłanie naszych szermierzy na paryską olimpiadę. Ze względu na swój charakter oraz na niewidziane dotąd w Krakowie atrakcje artystyczno-sportowe — Reduta Szermierzy — ma wszelkie widoki stać się nietylko punktem kulminacyjnym tegorocznego karnawału, lecz także powiększyć w przyszłości szereg najpopularniejszych w Krakowie zabaw, jakiemi są reduta prasy, artystów teatru im. Słowackiego i t. Bliższe szczegóły programu ukażą się niebawem.

BUDOWA MNIEJSZYCH MIESZKAŃ. Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja zarządu miejskiego Tow. budowy mniejszych mieszkań ze stronami przez ten zarząd zaproszonymi, w sprawie przystąpienia ich wspólnie z towarzystwem do budowy domu mieszkalnego przy ul. Słonecznej. Po zagajeniu obrad przez zastępcę przewodniczącego st. radcę m. dra Reinera sprawę przedstawił członek Zarządu r. bud. Jan Rzymkowski, który przedłożył plany domu, podając zarazem w przybliżeniu koszta budowy domu i kwoty, jakieby każdy reflektujący na mieszkanie w nim, miał złożyć na budowę. Po ożywionej dyskusji postanowiono zebrać się do dwóch tygodni ponownie na konferencję, na której będą omówione bliższe szczegóły tej sprawy, a także ustali się formę i warunki wpłacania przez strony interesowane kosztów na budowę domu.

WYCIECZKA WĘGIERSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W KRAKOWIE. Od kilku dni bawi w Polsce wycieczka węgierskiej młodzieży akademickiej, złożona z około 20 osób. Mili i sympatyczni przedstawiciele młodzieży narodu węgierskiego zatrzymają się w drodze powrotnej z Warszawy na przeciąg kilku dni w Krakowie. Przyjazd spodziewany jest na 12 bm.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE. Stanisław Satalecki, właściciel masarni, zam. przy ul. Florjańskiej l. 51, doniósł do policji, iż 3 bm. rano wydalił się z jego domu Kajetan Urucki, rodem ze Lwowa, stale u niego zamieszkały i do dziś nie powrócił. Urucki liczył lat 57, był wysokim szczupłym brunetem o długich wąsach i brodzie. Ubrany był w czarne futro z perskim kołnierzem. Ponieważ zaginiony miał przy sobie znaczną gotówkę, zachodzi obawa, iż padł ofiarą napadu rabunkowego.

ZA NIELEGALNY WYWÓZ SŁONINY aresztowano 50-letniego W. Tworzydłę z Oświęcimia. Również aresztowano na dworcu 31-letniego Pabiana Mikołaja, rodem z Brzeska za niedozwolony wywóz masła.

ZA OPILSTWO aresztowano ubiegłej nocy Jana Mirocha, J. Karpiela i Konika Antoniego.

EPILOG PODRZUCENIA DZIECKA NA BASZTOWEJ W związku z podrzuceniem w dniu 16 grudnia ub. r. dziecka w korytarzu domu przy ul. Basztowej 23, posterunek policyjny w Jordanowie aresztował matkę tego dziecka w osobie Anieli Nowak, służącej w Jordanowie. Zeznała ona, iż podrzucenia dokonała z nędzy.

CO NOWEGO PRZYNOSI KRONIKA POLICYJNA? Onegdaj włamano się do mieszkania Izraela Scheinowitza przy ul. Krakowskiej i skradziono dużą ilość garderoby i bielizny. Wartość rzeczy skradzionych wynosi 2 miljardy marek.

— Do mieszkania Henryka Reisnera przy ul. Brzozowej l. 14 włamali się pod nieobecność domowników nieznani sprawcy i skradli 2 męskie ubrania, płaszcz damski, 1 parę bucików damskich i kacę z łóżka. Szkoda 350 miljonów mk.

— Janowi Grodeckiemu, zam. przy ul. Felicjanek 23, skradziono większą ilość garderoby nie ustalonej jeszcze wartości.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W sobotę 9 b. m. wchodzi na afisz nowość „Świerszcz za kominem" K. Dickensa. „Świerszcz", będący jednym z największych sukcesów moskiewskiego teatru Stanisławskiego, wystawia u nas p. Wysocka we własnej inscenizacji, w której grała go z wielkim sukcesem w swoim teatrze w Kijowie. Obecnie przygotowała p. Wysocka „Świerszcza" sposobem teatru „Studjów", wprowadzając w naszym teatrze nowość tj. kilkakrotną obsadę ról głównych. I tak Johna Pirібingl grać będą na zmianę pp. Bracki i Dobiesław, Mary Piribigl — pp. Śniadecka, Bednarska, Zaklicka i Lubieńska, May Eilding — pp. Zaklicka i Szczęsna, Kaleba Plemmera — pp. Łubiakowski i Kustowski, Bertę Plemmer — pp. Kopczewska, Sokolska i Łęczycka, Świerszcza — pp. Bednarska i Śniadecka. Nieznajomego — pp. Rodziewicz i Burnatowicz, rolę Tilly, Filding i Tekeltowa spoczywają w rękach pp. Brackiej, Buczyńskiej i Piekarskiego oraz prolog — p. Białoszczyńskiego. Sztuka ilustrowana jest muzyką N. Rachmanowa, u nas otrzyma nadto nową efektowną wystawę stylową.

Z TEATRU BAGATELA. „Prawda w winie", pełna humoru komedja de Flersa i de Croisseta powtórzoną będzie dziś we środę 6 bm. i we czwartek 7 b. m. Pod kierunkiem reżyserskim J. Sosnowskiego dobiegają końca próby z niegraną dotychczas na żadnej scenie polskiej sztuki „Chimery" pióra włoskiego autora Chiarellego. którego „Twarz i maska" pozostawiła niezatarte wspomnienia w duszach miłośników teatru.

OPERETKA. „Katja tancerka" graną będzie dziś we środę i jutro we czwartek. Obsadę stanowią pp. Kozłowska, Czerniawska, Zimajer, Sempoliński, Wesołowski, Rewera-Rewski, Bojnarowski, Opolski, Laskowski i inni.

KONCERT SYMFONICZNY (BERLIOZ-LISZT) odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego w niedzielę 10 b. m. Bilety tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

BRONISŁAW FRUEHLING, znany zaszczytnie w naszem mieście skrzypek wystąpi w Krakowie, przed wyjazdem za granicę w poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego Sławkowska 8.

WPISY na drugie półrocze do Konserwatorjum muzycznego w Krakowie rozpoczynają się z dniem dzisiejszym. Kancelarja Tow. muz. przyjmuje wpisy od 5—7 wieczorem codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, Stary Teatr, Plac Szczepański.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Sroda: „Kaligula".
Czwartek: „Ptak"

TEATR „BAGATELA".

Sroda: „Prawda w winie"
Czwartek: „Prawda w winie"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Sroda: „Katja tancerka"
Czwartek: „Katja tancerka"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Zdobywcy dżungli" 2 serje razem.
Wanda: „Znak nad drzwiami".
Nowości: „Zbrodnia lorda Artura Saville".
Sztuka: „Arystokratka i Cyrkówka".
Warszawa: „Pat i Patachon... Zaginiona córka".
Reduta: „Walka o dolary"
Promień: Maks Linder — „Bądz moją żoną".
Zachęta: Harry Peell „Książę gór".

Z KRAJU

ZE ZWIĄZKU TARNOWIAKÓW. Walne zebranie Związku Tarnowiaków odbędzie się we czwartek 7 lutego o godz. 7 wieczór w Domu Akademickim (ul. Jabłonowskich 12). Na porządku dziennym: statut Związku i wybór zarządu i komisji. W godzinę później odbędzie się zebranie towarzyskie akad. Koła Tarn., na które zaprasza się członków Zw. Tarn. z paniami.

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO HRABINY W WARSZAWIE. Warszawa, 5 lutego. Dziś wieczorem między godz. 8 a 9 popełniła hr. Zofja Grabowska. żona pułkownika, zamieszkała w Hotelu Europejskim, samobójstwo. Denatka powiesiła się na haku, znajdującym się między dwiema parami drzwi hotelowego pokoju. Powód samobójstwa nieznany.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE W WARSZAWIE TANIEJĄ. Warszawa. (AW) Zastępca naczelnika wydziału walki z lichwą przy komisarjacie rządu przeprowadził nową kalkulację cen chleba. Od jutra począwszy pieczywo ma potanieć od 80 do 100.000 na kilogramie. Na targu mięsnym zaznaczyła się dzisiaj zniżka. Mięso wołowe spadło w cenie o 300.000 na kilogramie. Konsternację wśród rzeźników wywołała wiadomość o transporcie bydła rumuńskiego, które będzie się kalkulowało znacznie taniej.

ZE SPORTU

OLIMPJADA W CHAMONIX. Bieg narciarski na 18 km. dał następujący wynik: 1. Hang (Norwegja) 1 godz. 14 min. 9¹/₄ sek. 2. Grottun (Norwegja) 1 godz. 15 min. ³/₅ sek. 3. Miku (Finlandja). **Bujak** przybył do mety 28, Krzeptowski 29. W zawodach brało udział ponad 50 zawodników.

Bobsleigh: 1. Szwajcarja 2 min. 53 ⁸⁸/₁₀₀ sek. 2. Anglja 2 min. 57 ⁴⁰/₁₀₀ sek. 3. Belgja 3 min. 11 setn. sek. 4. Francja.

Hockey: Anglja — Szwecja 4:3.

Klasyfikacja po 9-dniowych zawodach przedstawia się następująco: 1. Norwegja 91¹/₂ punktów, 2. Finlandja 76¹/₂ pkt., 3. Austrja 25 pkt., Szwecja 20 pkt.

W skokach weźmie udział 53 zawodników. Podczas treningu Jakob Thans (Norwegja) zdołał skoczyć 50 m.. Balmar (Francja) 44 m.

PIŁKA NOŻNA: Praga: Victoria Žižkov — Admira (Wiedeń) 3:1 (3:1). Wiedeń: Amateure — West 9:0 (4:0). Ostmark — Rudolfshügel 7:2 (3:0). Berlin: Hertha — Wackar 3:2, Union F. C. — Victoria 5:4. Kolonia: I. F. C. Nürnberg i Spv. Fürth kaub. — Kolnoia 2:1.

PRZEBYCIE SAHARY W 7 DNIACH. Ekspedycja francuska na automobilach „Citroen" przebyła Saharę z Colombeckar do Timbuktu w 7 dniach. Tą samą drogę odbyto w poprzednim roku w 21 dniach.

Telefon bez drutu

Za granicą każde niemal dziecko buduje sobie własnoręcznie aparaty do słuchania koncertów i wiadomości wysyłanych przez stacje telefonu bez drutu. W tym celu kupuje za parę groszy w pierwszym lepszym sklepie zabawkarskim potrzebne do tego druty, śrubki, klubki i płytki. Prócz tego każdy może nabyć aparaty gotowe mniej lub więcej skomplikowane od kilkunastu franków począwszy.

W Anglji liczne stacje wysyłające są czynne codzień przez 12 godzin. Podobnież w Ameryce, we Francji, w Niemczech a nawet w Rosji dzień w dzień o stałych godzinach wysyła się przepowiednie pogody, kursa giełdowe, ostatenie najważniejsze wiadomości polityczne i ekonomiczne, prelekcje profesorów uniwersytetu ,koncerty, muzykę do tańca (jarzband) przedstawienia oper i teatrów a nawet kazania pastorów (w Anglji).

U nas można słyszeć wszystkie te produkcje radiotelefoniczne, ale do tego trzeba posiadać precyzyjne i kosztowne aparaty oraz wysoko ustawioną antenę. Z odległości bowiem znacznych, kilku tysięcy kilometrów (np. z New-Yorku, Londynu, Paryża etc.) fale elektro-magnetyczne działają zbyt słabo na aparaty odbierające o konstrukcji prostej, które też. jako mało kosztujące są dostępne dla każdego.

By radiotelefonja tak modna za granicą mogła się u nas rozwinąć a z nią także przemysł radiotelefoniczny trzebaby regularnych emisyj polskiej stacji nadawczej np. w Warszawie. Niestety Rząd nasz nie opracował jeszcze żadnej ustawy na budowanie stacji wysyłających ani odbiorczych, ani też nikomu nie chce udzielić pozwolenia na ich urządzenie.

A szkoda; bowiem prócz braku korzyści bezpośrednich wynikających z szybkich informacyj dla rolników, bankierów, dziennikarzy ten tak niezmiernie kwitnący za granicą przemysł nie może się u nas rozwinąć. Prócz tego Polska nie bierze zupełnie udziału w ruchu naukowym i wynalazczym w tej nowej dziedzinie wiedzy i techniki.

Może znajdzie się wśród naszych posłów choć jeden, który ze względu na doniosłość tej sprawy, zechce ją w sejmie poruszyć a rząd nasz chyba nie pozwoli na to, abyśmy mieli być odcięci od kultury zachodu chińskim murem zakazów niczem nieusprawiedliwionych.

A wtedy nadejdzie ta chwila, gdy każdy będzie mógł bez przeszkód korzystać z tego cudu techniki nowoczesnej jakim jest telefon bez drutu dla nauki, rozrywki czy interesu tak, jak obecnie korzysta się z oświetlenia elektrycznego, telegrafu lub tramwaju.

A publiczność polska bardzo się interesuje tym wynalazkiem podobnie jak to ma miejsce wszędzie za granicą. Istotnie gdy niedawno w Warszawie podczas wystawy afiszów artystycznych francuskich i lalek p. Paderewskiej urządzonej przez S. Łazarską dzięki zabiegom Polskiego Białego Krzyża Ministerstwo Poczt i telegrafów zezwoliło na pierwszy w Polsce publiczny pokaz radio-telefonu — tłumy młodzieży i eleganckiej publiczności zapełniały szczelnie co wieczór sale Kasyna Urzędników Państwowych, gdzie Polskie Towarzystwo Radiotelegraficzne zainstalowało stację odbiorową i odbierało koncerty z Londynu, Paryża, New-Yorku, Moskwy, Berlina itd. własnymi w Polsce budowanymi aparatami, których na razie dostarcza jedynie dla armji i rządu.

KĄCIK KOBIECY

A chociaż nie pojedziemy na Riwierę...

(Z.) Czy pamiętacie jeszcze piękne, wytworne panie te rozkoszną chwilę, kiedy to w końcu stycznia lub w pierwszych dniach lutego wchodziły do buduarów waszych wasi mężowie z radosną zapowiedzią:

— Jedziemy na Riwierę!

Jakichże miłych nadziei słowa te były zwiastunem! Ileż było radości, ile gorączkowych przygotowań do tej rozkosznej podróży! Pakowało się na gwałt kufry i luksusowy train-express wiózł nas do Nizzy, Cannes, Mentony, Beaulieu, Monte Carlo, na ten czarowny Jasny Brzeg, gdzie słońce nie szczędzi swej gorącej pieszczoty, gdzie się zażywa w beztrosce wszelkich radości wytwornego, światowego życia...

Tak „było to dawno... bajki prastary początek..." Hen, gdzieś przed wojną, zda się przed wiekami, w jakichś zamierzchłych czasach...

Dziś słowo „Riviera" nawet dla najbogatszych ludzi w Polsce wydaje się jakimś dawno prześnionym, niedościgłym snem...

Więc wspominając tylko z cieniem melancholji dawne czasy i mimo, że sami nie pojedziemy na Riwierę posłuchajmy chociaż jakie przygotowania czynią obecnie elegantki paryskie do podróży na Jasny Brzeg.

Żadna Paryżanka nie ośmieliłaby się pokazać na Riwierze w toaletach, których używała w zimie w Paryżu; trzeba jej do tej wycieczki całej nowej wyprawy, a to dodaje jeszcze uroku tej zimowo-wiosennej willegiaturze. Toalety „Cote d'azur" wyróżniają się a priori jakimś ogólnym tonem świeższym, jaśniejszym, linją bardziej sportową, większą swobodą form.

Ulubionym będzie w tym roku na Riwierze kolor biały, więc n. p. kostjum z białej serge: spodniczka plisowana z bluzą tzw. casague, przepasaną paskiem z czerwonej skóry i żakiet przybrany wypustkami również z czerwonej skóry i futrem wydry. Bluza „casaque" gra ważną rolę w wyprawie przygotowanej na Riwierę, nadaje się i do gry w tennisa i na przechadzkę, dla młodziutkich panienek i dla pań; jest to przytem moda bardzo praktyczna, jedną bowiem spódniczkę białą można stale urozmaicać całą serją takich różnorodnych „casaques".

Stosownie do łagodnego klimatu Riviery lekkie płaszcze z marocain migdałowego lub srebrno-popielatego koloru przystraja się gronostajami lub, gdy te są komuś za kosztowne, futrem króliczem lub wydry. Często suknia zrobiona jest z tej samej materji co lekki płaszcz fantazyjny. Kombinacja ta sprawia bardzo korzystne wrażenie.

Barwną plamą na Jasnym Brzegu będzie również kostjum z czerwonej duvetiny przybrany paskami z czarnej duvetiny: żakiet sac, bez paska, z wielkim kołnierzem i wąska spódniczka, mająca na sobie te same motywy dekoracyjne z czarnej duvetiny co żakiet. Modny jest również kostjum z białego miękkiego kasha ożywiony kolorowymi galonami.

Suknie wieczorowe na Riwierze będą także przeważnie białe, gładkie lub haftowane, z jedwabnego woalu lub z crepe de Chine, przybrane białym lisem albo gronostajami. Powrotną falą wraca też moda sukien wieczorowych blado-różowych jak jutrzenka i blado-błękitnych; tu święcić będzie tryumfy aksamit i tiul.

Mimo, że od pewnego czasu głosi się zmierzch sukni stylowej, pojawia się ona jeszcze zawsze szczególnie dla młodych panienek. Obecne toalety stylowe robione są już nie z tafty lecz z mory, n. p.: suknia z mory bleu ancien, której szeroka spodniczka wykończona jest u dołu skosem z tiulu, przytrzymanym girlandką różnokolorowych różyczek. Do sukien wieczorowych używane są jako narzutki capes z jasnego aksamitu, podbite futrem lub marabout.

Tak ubierać się będą Paryżanki na jasnej, uroczej Riwierze, gdy my brodzić będziemy po kostki w szarem błocie szarych ulic szarego Krakowa.

ZE ŚWIATA

ZMNIEJSZENIE SIĘ OBIEGU BANKNOTÓW W AUSTRJI. W okresie od 15 do 23 stycznia r. b. zmniejszyła się ilość emitowanych banknotów Austrjackiego Banku Narodowego o K. a. 142 miljardy.

STOSUNECZKI W ROSJI. Londyn. (AW.). „Times" przynosi następujące wiadomości o rozruchach antibolszewickich w Rosji sowieckiej. W Omaku otoczył tłum z dużym udziałem kolejarzy budynek miejscowego kierownictwa partji komunistycznej, w którym właśnie toczyły się obrady. Budynek został podpalony, a każdego, kto pragnął się ratować oknem strzelano. Straciło przy tem życie 22 leaderów komunistycznych. Jednakże Czeka i wojsko zdołały rozpędzić tłum, aresztując wszystkich kolejarzy, z których bardzo wielu rozstrzelano na miejscu. Podobne zaburzenia wydarzyły się w całym szeregu miejscowości południowej Rosji. W Skwirze, w okręgu kijowskim, wymordowano wszystkich komisarzy bolszewickich. W pobliżu stacji kolejowej Sincha na linii Romodan — Bachmacz, zatrzymano pociąg i wymordowano wszystkich jadących nim bolszewików.

EKSPEDYCJA POLARNA. Londyn. (AW.). Jak donoszą z Montrealu, rząd kanadyjski powierzył kapitanowi Bernierowi kierownictwo ekspedycji polarnej dla zaanektowania tamtejszych terytorjów, celem ubieżenia w tem Ameryki.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Sanacja a przemysł hutniczy

Osiągnięcie, względnie przekroczenie parytetu światowego w kosztach produkcji wytworzyło w przemyśle hutniczym fatalną sytuację. Podczas gdy inne gałęzie przemysłu opierają gros swej produkcji na zbycie w kraju i tylko nadwyżki eksportują, to nasza produkcja ołowiu i cynku w trzech czwartych częściach musi być eksportowaną, ze względu na brak odnośnych fabryk, któreby surowiec ten w większych rozmiarach mogły przerobić. — Przemysł nasz hutniczy, a w szczególności huty cynkowe i ołowiane, opierały swój byt przed wojną na taniej robociźnie, która równoważyła wyższe urządzenia techniczne fabryk zachodnich oraz parytet frachtu, a temsamem mogły zająć miejsce jako konkurent na rynku światowym. W ostatnim okresie powojennym inflacja miała ten sam skutek. Inaczej sytuacja wygląda obecnie, kiedy przy kalkulacji odpada ten potężny czynnik taniej robocizny i dawne premje eksportowe, natomiast pozostaje na ciężar produkcji niższość techniczna naszych hut, przy wyższej robociźnie. Jak wiadomo, podstawę dla cen metali surowych stanowią prawie że dla całego świata notowania giełdy londyńskiej. Zależnie zatem od oddalenia miejsc produkcyjnych od Londynu, ukształtują się ceny loco huta, przyjmując zawsze parytet frachtu Londyn. Odnośnie do Polski, wynosi różnica parytetowa przy cynku i ołowiu obecnie okrągło 2 Ł od tonny, podatek obrotowy, który huty opłacają 1 Ł, prowizja pośrednika 1/2 Ł, czyli razem 3 1/2 Ł od tonny, innemi słowy muszą huty nasze o 12% taniej produkować, chcąc konkurować na rynku światowym. Obliczenie to przyjmuje „a priori" równość techniczną z hutami zagranicznemi. Jeśli się jednakże uwzględni olbrzymią wyższość urządzeń hut belgijskich i angielskich, jako najmiarodajniejszych na targu, dochodzimy do wniosku, że produkcja cynku i ołowiu w Polsce w obecnych warunkach się nie opłaca, wobec czego należy się spodziewać w najbliższym czasie wstrzymania ruchu tych hut. Dla ilustracji potężnych różnic w kosztach produkcji, zachodzących między hutami polskiemi a angielskiemi, może służyć fakt, że n. p. surówka hematytowa angielska mimo cła wynoszącego ca. 26% wartości materjału i mimo frachtu morskiego do Gdańska, przeładowania w porcie i dalszego frachtu kolejowego, kalkuluje się w cenie loco polska stacja kolejowa nie drożej od przeciętnego gatunku surówki krajowej. Sytuację pogarsza jeszcze bardziej zniżka dolara, albowiem w tej samej mierze zwiększa się koszt produkcji w stosunku do parytetu światowego. Huty nasze rozwijały się w okresie powojennym w bardzo szybkiem tempie, tak że wywóz cynku w roku 1920 wynosił 1.100 t., w 1921 — 2.200 t., w 1922 r. — 3.600 t., zaś w pierwszem półroczu 1923 osiągnął rekordową cyfrę 45.000 t., czyli, że eksport w pierwszej połowie roku, t. j. w okresie najsilniejszej inflacji, a temsamem i najtańszej robocizny, był 12 razy większy od eksportu z całego roku 1922. W związku z eksportem metali płynęły wielkie sumy dewiz do skarbu państwowego.

Jak się pod wpływem obecnej akcji sanacyjnej stosunki w przemyśle hutniczym ułożą, niepodobna przewidzieć; jedno atoli jest pewnem, że przemysł potrzebuje obecnie poparcia rządu pod postacią ulg eksportowych, przez **zniesienie podatku obrotowego od eksportu**, obniżenie frachtu do stacyj granicznych, a nawet ustanowienie premij eksportowych, jak to obecnie zamierzają uczynić Czesi. W tym celu powinien Związek przemysłowców zachodniej Małopolski porozumieć się z Radą Zjazdu w Dąbrowie Górniczej i Konwencją Górnośląską w Katowicach i wspólnie wszcząć akcję, dla częściowego choćby ratowania eksportu produktów górniczych i hutniczych, a temsamem uchronić huty i kopalnie przed wstrzymaniem ruchu. Należy się spodziewać, że akcja ta będzie uwieńczona dodatnim wynikiem, zwłaszcza, że i Ministerstwo Przemysłu i Handlu przychyla się do tej myśli.

N. S.

Niemcy na światowym rynku pieniężnym

Na światowym rynku pieniężnym zachodzą doniosłe zmiany. Kapitał niemiecki, który po wojnie nie współpracował w wyraźnej formie z kapitałem międzynarodowym, wkroczył obecnie na arenę.

Przed paru dniami założono „Międzynarodowy bank w Amsterdamie", posiadający na początku pełno wpłacony kapitał zakładowy, w wysokości 10 miljonów guldenów. Współzałożycielami jest „Amsterdamsche Bank", „Twentsche Bank", „Enskilda Bank - Stockholm" dalej „Darmstaedter Bank" i „National Bank", ostatnie w Berlinie. Pozatem finansiera angielska reprezentowana jest przez „Lazard Brothers et Co Ltd", „Lloyds-Bank Ltd" oraz „Whitehall Trust Ltd".

Skład założycieli tego banku świadczy wybitnie, iż zamierza się mu nadać odpowiednio silny rozmach w pośrednictwie, w dokonywaniu tranzakcji międzynarodowych.

Znany także i u nas bank „Lazard Brothers et Co" należy do pierwszorzędnych domów światowych, mających oddziały w Nowym Jorku, Paryżu, Antwerpji, Madrycie. „Lloyds Bank" jest jednym z największych banków w Anglji. Według danych, zawartych w ostatnio ogłoszonym bilansie, depozyty wyrażają się w sumie 350 miljonów funtów. „Lloyds Bank" posiada 1,500 filji. Również „Whitehall—Trust" należy do wielkich instytucyj finansowych. Wszyscy kierownicy tych trzech angielskich banków pozostają w bardzo zażyłych osobistych stosunkach, co jest niezwykle doniosłym momentem, dla oceny wartości łącznej współpracy.

Niemcy, doprowadzając do skutku te kombinację, osiągnęli bardzo poważny atut, wprowadzający ich powtórnie na międzynarodowy rynek finansowy. Jakkolwiek bliższe cele banku nie są znane, a może nawet nie zupełnie ściśle określone, jasnem jest, iż „Internationale Bank in Amsterdam" wyświadczy wielkie usługi przemysłowi niemieckiemu, o ile chodzi o uzyskiwanie kredytów i całemu rynkowi pieniężnemu niemieckiemu, umożliwiając pomieszczenie zagranicą niemieckich emisyj zarówno akcji, jakoteż przedewszystkiem obligacyj.

Ostatnia ta tranzakcja „Danat-Banków" (Darmstaedtes i National-banku), posiada wysokie polityczne znaczenie, gdyż dzięki jej Niemcy zostaną faktycznie znowu pod każdym względem równouprawnieni na międzynarodowym rynku. Trzeba rozumieć, iż kapitalnem zagadnieniem Niemiec zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym, jest rozwój handlu zagranicznego, celem utrzymania i wzmocnienia ich możności produkcyjnych. Handel zagraniczny Niemiec nie może się rozwinąć bez pomocy finansowej zagranicy, również przemysł niemiecki potrzebuje koniecznie dopływu kapitału złotego, by móc utrzymać pracę. Osiągnięcie tych celów stoi w ścisłym przyczynowym związku ze sprawą spłaty odszkodowań.

Tak pracują Niemcy.

Tymczasem Polska, której aparat gospodarczy jest o wiele bardziej wyczerpany, aniżeli niemiecki, potrzebuje silnej interwencji finansowej, nie czyni żadnych poważniejszych wysiłków celem utworzenia podobnej instytucji.

Za tą naszą niezaradność zapłacimy drogo.

Rynek chemiczny

Sprawozdanie handlowe

Obroty na rynku produktów w Mincing-Lane były nieco przyćmione z powodu uformowania się nowego Rządu partji pracy, oraz rozpoczętego strajku kolejarzy — które to obydwa wydarzenia zostały przyjęte w mieście ze zwykłą filozofją. — Dalszym niepokojącym faktem było nowe osłabienie funta szterlinga na giełdzie nowo-jorskiej oraz ciągłe wahania się walut europejskich. Zainteresowanie się drogami surowymi,ześrodkowało się w pierwszych licytacjach tego roku, na których tylko bardzo małe ilości oferowano. Było bardzo mało zmian w cenach, tylko senega była nieco przystępniejsza, natomiast balsam Copaiba droższy. — Radix curcumae madraski idzie w dalszym ciągu w górę a wosk Cornauba jest mocniejszy. — Masło kokosowe jest droższe a oliwa bardzo mocna, ze względu na szczupłość nowych zbiorów w Hiszpanji i we Włoszech. — Mentol należy do łatwiejszych, ale japoński olej miętowy jest bardzo mocny i droższy.

W chemikaljach farmaceutycznych transakcje są nieznaczne, a ogólny nastrój niestały, — i chociaż niema na razie faktycznych zmian, ceny są korzystne dla kupujących. — Ceny chemikalij przemysłowych są trochę przystępniejsze, jednakże strajk kolejarzy wywiera niekorzystny wpływ na popyt. Produkty smoły pogazowej są niestałe, benzol, maź, pirydyna, spadły. — Z innych zmian, należy zanotować większą łatwość rtęci i małą zwyżkę antymonu.

ANTYMON — utrzymuje się mocno a zagraniczny regulus jest trudniejszy do kupienia.

KAMFORA — japońska sprzedaje się powoli.

CYNAMON. — Ostatnimi czasy objawia się stała zwyżka i należy się spodziewać znacznie podwyższonych cen w najbliższych paru miesiącach.

TRAN. — Nasz korespondent z Bergen pisze pod datą 21 stycznia b. r., że rynek jest bardzo spokojny. — Zapasy są ograniczone i wyłącznie w rękach eksporterów. — Nowy połów wykazuje bardzo dobry stan wielorybów.

COPAIBA — jest raczej wyższa.

KWIAT MUSZKATUŁOWY. — Ze względu na szczupłe zapasy, kupcy musieli płacić ostatnio wyż sze ceny.

MENTOL — jest spokojny i niezmieniony.

RTĘĆ. — Nastrój jest znowu przystępniejszy, jednakże niektórzy kupcy robili dosyć transakcyj, głównie na eksport. — Popyt z zagranicy jest dosyć duży, ale ogranicza się do małych przesyłek.

GAŁKĘ MUSZKATUŁOWĄ — sprzedawano po wyższych cenach.

OLIWA — jadalna, była bardzo mocna od początku sezonu, gdyż zbiory tegoroczne w Hiszpanji

Włoszech i Tunisie były znacznie poniżej przeciętnej wydajności.

PLATYNA. — Nastrój był nieco przystępniejszy, ale nie z powodu wzmożenia się zapasów, tylko dla ograniczonego zapotrzebowania.

Rynek naftowy

(Korespondencja „Kurjera Warszawsk."

Berlin, koniec stycznia 1924.

Zapowiedzana z początkiem stycznia tendencja zwyżkowa na oleje mineralne okazała się pod koniec tego miesiąca silniejszą aniżeli przewidywano. Zapasy produktów, nagromadzone w magazynach niemieckich, a które, sprowadzono w lecie u. r. po ówczesnych niskich stawkach kolejowych i które oclono bezwartościową wówczas marką papierową — już zostały wyczerpane, wskutek czego przemysł zmuszony jest przystąpić do nowych zakupów. Do tego przyczynia się nadto fakt, że w ostatnim tygodniu cena ropy amerykańskiej wzrosła z 2,50 za barrel na 3,40, a więc, o prawie 40 prc. Jaki zwyżka ta weźmie dalszy obrót, trudno przewidzieć, przyjmują jednak ogólnie, że jest to dopiero jej początek głównie zaś z tego powodu, że zwyżka rozpoczęła się poza sezonem, podczas gdy wielkie obroty na rynku naftowym odbywają się dopiero na wiosnę. Zwyżka cen w Niemczech nie mogła pozostać bez wpływu na poziom cen we Wiedniu tak, że i tutaj tendencja jest bardzo silna. Podobno powstało tam w ostatnich czasach wiele nowych firm, które prześcigają się w konkurencji, by wypłynąć na rynku. I tam oczekują dalszej jeszcze zwyżki.

Drożdże potanieją, za niemi pieczywo

Rozbicie koncernu drożdżarskiego. — Przyczyną nielojalna konkurencja. — Polska wytwarza ośm razy więcej drożdży, niż potrzebuje. — Ale eksport jest niemożliwy.

Istniejący dotąd koncern fabryk drożdżarskich w Polsce **rozwiązał się z dniem 1 lutego.** Celem jego zasadniczym była **ochrona rodzimej produkcji** przez utrzymanie cen na poziomie, odpowiadającym racjonalnej kalkulacji kosztów plus umiarkowany zarobek. Wszakże **nielojalność** niektórych uczestników i krótkowzroczność konkurencyjna sprawiły, że poszczególne fabryki wyłamały się ze zgodnie ustanowionej ceny czterech miljonów za jeden kilogram, i sprzadawały swój produkt po trzy i pół, a nawet po trzy miljony marek. Ten pożałowania godny **brak solidarności** wyjdzie wprawdzie chwilowo konsumentom na dobre, lecz tem bardziej zaciąży na pomniejszych wytwórniach, które ulegną niechybnie w zapowiadającej się już, a bardzo ostrej walce konkurencyjnej. Będzie ona tem zawziętsza, że **zapotrzebowanie całej Polski wynosi 5200 wagonów rocznie, a zdolność** wytwórcza naszych fabryk jest ośm razy większa. O wywozie za granicę nie ma na razie mowy z powodu braku wagonów-chłodni, które dopiero umożliwiają przewóz drożdży na większe odległości.

O ZWROT CYSTERN POLSKICH Z CZECHOSŁOWACJI. Nasz korespondent w Czechosłowacji donosi: Między zarządami kolei polskich i czechosłowackich toczą się obecnie rokowania o zamianę i zwrot cystern naftowych, pozostałych w Czechach, względnie w Polsce po rozpadnięciu się Austrji. Czesi odmawiają bezwzględnie zwrotu cystern rafinerji „Limanowa", motywując swą odmowę tym, że cysterny te, jako własność francuskiego kapitału, zostały przez Austrję skonfiskowane, stanowią przeto spadek Austrji, do którego rości sobie pretensje Czechosłowacja.

„NIEPOPRAWNI". W jednem z czasopism fachowych działu tekstylnego pojawił się pod powyższym tytułem artykulik o następującem brzmieniu:

Kto znał dobrze Kraków przed wojną, ten pamięta niezawodnie owe pompatyczne witryny składnic materjałów łokciowych, na których przypięte karty z chlubą głosiły zachętę: „materjał angielski prawdziwy". I zachęta robiła swoje!

Eleganci krakowscy płacili bajońskie sumy za towar importowany, jakkolwiek już wtedy Bielsk mógł był dostarczać materjałów równie dobrych i śmiało mogących z Anglją konkurować. Było to konsekwencją wpływów Wiednia, skąd czerpano modę i skąd zalewano angielszczyzną krawiectwo całej Galicji.

Zdawałoby się więc, że z chwilą odzyskania naszej politycznej wolności i zniesienia ceł, towary krajowe (Łódź) pozyskały prawo obywatelstwa, a tymczasem dochodzą nas głosy, że Kraków wskrzesił dawniejsze upodobania i że prowadzi coraz więcej towarów angielskich, niż krajowych. Mimo bardzo wysokich opłat celnych i kosztów transportu, kalkulacja towarów z pod mglistego Albionu, zdaniem kupców krakowskich, ma się podobno opłacać stokroć lepiej, aniżeli popieranie wyrobów z Łodzi, czy Bielska. — Twierdzą oni przytem, że gatunek i deseń materjału zagranicznego znacznie stoją wyżej od fabrykatów krajowych.

Na zwiększenie zamówień w fabrykach angielskich wpłynęły także niezmiernie dogodne warunki spłaty. Przemysłowcy angielscy wysyłają towar na kredyt 6—9-miesięczny i wskutek tego niektóre sklepy krakowskie przypominają składnice Londynu zarówno ogromnym wyborem, jak i istotną dobrocią towaru.

W Krakowie wskutek licznej frekwencji rodaków przewija się dziś „elegantów" więcej znacznie niż dawniej, to też stare narowy odzyskały z łatwością swoje prawa, a na tem niepodzielnie korzysta... Anglja!

Godzi się fakt ten rozważyć i zapobiec mu co żywo przez odpowiednią konkurencję. Zwracamy na to uwagę tych, którym na tem zależeć może.

Nasi kupcy z branży włókienniczej powinni znaleść odpowiedź na powyższe zarzuty. Otwieramy w tym celu chętnie łamy naszego pisma dla rzeczowej dyskusji.

W SPRAWIE NOWEJ EMISJI „WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ BUDOWY PAROWOZÓW". Na ostatniem walnem zebraniu uchwalono przewalutować majątek Spółki, a dotychczasowe akcje 500-markowe przestemplować lub zamienić na akcje 10-złotowe. W kwestji przestemplowania, czy wymiany ma Zarząd mieć wolną rękę. Nowa emisja objąć ma miljon sztuk akcji, z których część dostaną starzy akcjonarjusze, część nowonabywcy, a sto tysięcy sztuk otrzymać ma do dyspozycji Zarząd, który zamierza rozdać bezpłatnie tytułem gratyfikacji członkom dyrekcji, 20 tysięcy sztuk. Pozostałych 80 tysięcy sztuk służyć ma do rozdziału między pracowników, na warunkach, których uchwała nie oznacza. Do ministerstwa handlu wpłynęły miały liczne protesty ze strony akcjonarjuszy, którzy także na łamach prasy warszawskiej i energicznie atakują. Zarząd za uchwałę emisyjną.

Giełda poznańska

Poznań, 5 lutego. Na dzisiejszem zebraniu w dalszym ciągu trwało usposobienie zniżkowe, przy licznej podaży. W tys. Mp.: Nobel od I—V em. 5500—5000,. Huta Miedzi 1500, Bank Cukrownictwa 4000.

Poznań, 5 lutego. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki		Iskra	700
B. Przemysł.	800	Lubań	21000-20000
Bank zw. sp. zar.	2000	Roman May	8500-8000
P. Bank Ziemian	210-200	Marynin	180
Wielk. B. Roln.		Młyn Ziemiański	450-425
Bank Młynarzy	75-70	Płótno	220-200
Barcikowski	170	Pap. Bydgoszcz	
Brow Krotosz.	1100-1050	Pneumatyk	
Cegielski	240-260-250	Poz. Sp. Drzew.	500-460
Centrala Rol.	120-100	Tkanina	
Centrala Skór.	750-700	Tri	1000
C. Hartwig	310-275	Unja	2400-2300
Hartwig Kantor.	1300-1200	Wagon Ostrowo	
Hurt. Sp. Spoż	250	Wisła-Bydgoszcz	4000-3800
Hurtownia Skór		Wyt. Chemiczna	170
Herzfeld Victorius	2000-1900	Zj. Br. Grodz.	525

Ceny ziemiopłodów

Warszawa. 5. 2. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) w Milj. Mp za 100 kg netto. Franco stacja załad.: pszenica kongresowa 126 f (15) 32, poznańska (10) 34,5, żyto kongr. 117/118 f (30) 18, jęczmień kongr. (30) 20 — 19,5, owies kongr. (15) 21,75, poznański jednolity (15) 22, otręby żytnie (15) 10; franco Warszawa: żyto kongresowe 118 f (45) 20,5, owies poznański jednolity (15) 25, otręby pszenne (15) 16. Tendencja zniżkowa, zapotrzebowanie żyta mniejsze.

Lwów, 5. 2. Przy licznym udziale ruch słaby, ogólny obrót około 10 tonn, tranzakcje żytem i owsem po cenach niskich. Przy obfitej podaży popyt minimalny w oczekiwaniu dalszej zniżki. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe. W milj. Mp: Pszenica 33 — 34, żyto 20 — 21, jęczmień brow. 20.5 — 21, — przemiałowy 18 — 19, owies 20 — 21; mąka: typy młyny lwowskie: Pszenna 40% „0" 77, — 55% „1" 59, — 70% „4" 43, — żytnia 60% „0" 54, — 70% „1" 46, otręby pszenne 12, żytnie 11. Ceny z wyjątkiem żyta i owsa szacunkowe.

Gdańsk, 5. 2. Urzędowe i nieurzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany.

Z wędrówek przemysłowych

(A. Piasecki, S. A. Fabryka cukrów i czekolady).

Kraków nie spostrzega się wcale, jak w tempie stałem acz powolnem zmienia fizjognomję, przechodząc od typu osady urzędniczo - naukowej do nowożytnego typu środowisk życia przemysłowo-handlowego.

Dookoła starego, zabytkowego śródmieścia i pierścienia nowych dzielnic mieszkalnych poczynają wyrastać wielkie zakłady przemysłowe, urządzone zazwyczaj zupełnie nowocześnie i wyciskające specyficzne piętno na przedmieściach Krakowa jak Dąbie, Płaszów, Krowodrza, Zwierzyniec i t. d.

Bardzo interesującemi są wędrówki po takich nowowybudowanych fabrykach, o których znaczeniu dla gospodarczego rozwoju miasta i kraju nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy.

Kiedy w roku 1911 oprowadzałem po krakowskich fabrykach wyrobów cukrowych i czekoladowych Dra Schwarza, ówczesnego gen. sekretarza Związku austrjackich fabrykantów tej grupy przemysłu, uderzyło mnie spostrzeżenie znakomitego fachowca, który po zwiedzeniu niewielkiej, ale doskonale urządzonej i wzorowo prowadzonej fabryki Piaseckiego przy ulicy Szlak oświadczył z niezachwianą pewnością:

„Proszę sobie zapamiętać tę fabrykę. Będzie ona kiedyś przodowała wśród innych i rokuję jej wielką przyszłość".

Zwiedzając wczoraj nowe zakłady fabryczne spółki akcyjnej A. Piasecki przy ulicy Wrocławskiej, stwierdziłem z prawdziwą satysfakcją, jak trafną była przepowiednia Dr. Schwarza.

Fabryka Piaseckiego jest dzisiaj jedną z największych i najlepiej urządzonych tego działu produkcji w Polsce, gdzie przemysł wyrobów czekoladowych i cukrowych stoi jak wiadomo na wcale wysokim poziomie.

Kompleks budynków fabrycznych rozłożony na przestrzeni pięciu ćwierci morga obejmuje wielki trzypiętrowy gmach oraz szereg budynków pomocniczych jak stolarnię, magazyny, wozownię, ekspedycje oraz biura, rozmieszczone w siedmiu ubikacjach. Praca odbywa się w dwunastu jasnych i czystych halach fabrycznych, z których osiem o powierzchni 420 m², a cztery o powierzchni 240 m². Obok chłodni z dwoma kotłami o powierzchni 110 m², umieszczony jest kompresor i chłodnia dla dostarczania niskiej temperatury, odgrywającej ważną rolę przy wyrobie czekolady. Czyszczenie i palenie ziarna kakaowego, sprowadzanego wagonami z Holandji, odbywa się na trzeciem piętrze. Kilkanaście skomplikowanych maszyn separuje wszystkie domieszki mechanicznie a następnie drobniejsze zanieczyszczenia ziarna, które się później pali w dziesięciu maszynach do palenia. Odczyszczone zupełnie ziarno dostaje się na parter do młynów potrójnych (Drillinge) skąd przechodzi do wielkich melanżerów dla zamieszania czekolady. W proszkowni ustawionych jest 4 maszyn pięciowalcowych oraz 6 maszyn trójwalcowych. Pierwsze piętro obejmuje 24 maszyn do uszlachetniania czekolady deserowej, dwie maszyny automatyczne do ważenia i dzielenia czekolady oraz dwie wielkie chłodnie długości 15-u metrów, przez które przechodzi czekolada dla wystudzenia. Obok mieści się zawijalnia i etykietownia. Na drugiem piętrze znajduje się odlewarnia cukrów z maszyną do automatycznego odlewania i automatem do obciągania czekoladek.

Imponują nadzwyczajnie hygieniczne i celowe urządzenia wszystkich miejsc pracy, ściany wykładane sztucznym kamieniem do zmywania, posadzki ksylolitowe itd. Wszędzie podostatkiem przestrzeni do rozbudowy, w każdym szczególe znać pierwszorzędną organizację pracy.

Dawna fabryka przy ul. Szlak wyrabia wyłącznie towar deserowy do sklepów. — Zatrudnionych jest ogółem 208 sił roboczych a produkcja wynosi przy pełnym stanie 10—12.000 kg towaru dziennie.

Kapitał zakładowy Spółki wynosi obecnie 250 miljonów. Warto wspomnieć, że jedna tylko z pomiędzy wielu maszyn specjalnych kosztuje obecnie loco fabryka w Anglji a więc bez kosztów przewozu, cła i ustawienia przeszło 400 funtów, a więc szesnaście miljardów.

Założyciel firmy i obecny jej naczelny dyrektor p. **Piasecki** może być dumnym ze swego dzieła. Należy on do cennego typu przemysłowców zachodniej Małopolski, którzy sumienną i gruntowną pracą, niestrudzonym wysiłkiem i szczerem oddaniem się idei wzbogacili nasz stan posiadania przemysłowego o niejedną wartościową placówkę.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6 lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	5/II.
P. T. H. I—V.	2300—2400	2350—2200
„Impex"	125—130	130—125
„Pharma" (B. Jawornicki)	2825—2900	2900—2875
Bracia Rolniccy I i II em.		650
„Polski Glob"	500	
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	575	600—550
Zieleniewski I—IV em.	49500—50500	49000—48500
Warsz. Parowozy I—III em.	2450—2550	2600 2400
Cegielski. Poznań I—IX	3000—3200	3150—2650
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	4100—4200	4100—3800
„Pocisk"	4900	4800—4600
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	84500—81000	85000—84000
Siersza	29000—29500	29000—28000
Tepege	13250—13700	13500—13000
Polska Nafta	2450—2550	2525—2200
Oikos	25500	23000
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1900—2100	1800—1725
Pezet		
Strug	7800—8000	7800—7500
Syndykat Kosz., Kraków	1050—1150	1100—900

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	5/II.
Tłuszcze Trzebinia	16500—17000	
„Krakus"	7400—7475	7450—7400
Porcelana Ćmielów	9500—9800	9300—8800
Fabr. cukr. w Chodorowie	26400—27000	26750—2600[illegible]
Elektr. Siersza I—IV em.	1775—1800	1800—1750
Zakłady przem. „Ryngraf"	1950—2000	2000—1850
S. W. Niemojowski	3350	3500—3400
Fabr. kap. w Myślenicach	650—700	800—650
Bank Przemysłowy I-VIII	2500—2625	2600—2450
Bank Hipoteczny	3650 3900	3600 3200
Bank Małopolski	3000—3050	
Ziemski Bank Kredyt.	1800—1900	2100 1900
Powszechny Bank Kredyt.	450	500
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV		
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	21000	
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki		
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Kraków, 6 lutego. — Na giełdzie pieniężnej sytuacja prawie bez zmiany. Kursa nie wykazały większych zmian. Na giełdzie efektów utrzymuje się w dalszym ciągu nastrój rezerwy. Ogółnem jest mniemanie, że niepewna tendencja potrwa przez cały tydzień bieżący i dopiero w ciągu przyszłego tygodnia po dojrzeniu prac ministerstwa skarbu w sprawie przewalutowania majątków spółek akcyjnych nastąpi zdecydowana poprawa tendencji. Na osłabienie tendencji na krakowskiej giełdzie efektów w niemałej mierze wpływa okoliczność, że Wiedeń z powodu ciasnoty gotówkowej i podrożenia stopy procentowej (t. zw. Kostgeld) sprzedaje również papiery polskie.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno dr. **130—135 mil. po 25 szt. 120 mil., Gazy zach. 65 towar, Lokomotywy 8200—8000, Len 5000, Azot 1500 pł., Nafta Krosno 17—18 mil., Węglówki 215—220, Elektrownia na Sanie 850—800, Industria** 1800 płacono, **Nitrat 1600, Gloria 1400—1600.**

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,125. Franki franc. 425. Kor. czeskie 261—262. Kor. austrjackie 128.

Dewizy: N. York 9,100—9.125—9.150. Zurych 1,615—1,620. Paryż 430. Praga 266. Wiedeń 129½—131—129. Londyn 39.600.

Krakowska giełda zbożowa

Kraków, 5 lutego. Tendencja nadal bardzo słaba i zniżkowa. Płacono za 100 kg: Pszenica, słabe obroty 40—42,000.000. Żyto zniżkowe 27—28 milj. Jęczmień bez obrotu, ceny informacyjne 26—27 milj. Owies płacono 26—27 milj. Otręby 15 milj. Artykuły strączkowe bez zmiany. Mąka pszenna 50% 73 milj. Mąka żytnia 70% ut. loco Kraków 45 milj. — Z Poznania oferują: Mąka żytnia 70% 38—40 milj., żyto 21 milj. loco stacja nadawcza.—

Jak z powyższego widzimy, wszystkie gatunki zboża **tanieją** i jest niezrozumiałem dla nas dlaczego Magistrat cen chleba **nie obniża.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 6 lutego. Nowy **Jork 9,075—9,150 do 9.100.000. Londyn** 40,750—40,835—39,115.000. **Paryż** 421—417—**419.000. Wiedeń** 129—128. **Praga** 263,750 **do 259,350. Włochy 398,500—375.000. Szwajcarja** 1,592—1,590—**1,582.500. Kopenhaga 1,487—1,485.000** Frank **złoty 1,800.000. Bony złote 1,300—1,400.000.**

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 6 lutego. **Notowania oficjalne.**

Bank Małop. 21,700.
Gal. Bank Hipoteczny 28,900.
Kolej północna 1,670.000.
Cement Szczakowa 1,430.000.
Browary Lwowskie 270.000.
Prager Eisen 2,045.000.
Siersza Zakł. górn. 210.000.
Silesia 65.000.
Zieleniowski 386.000.
Fanto 3,420.000.
Gal. Karpaty 444.000.
Gal. Nafta 2,100.000.
Lumen 40.000.
Schodnica 1,200.000.
Rakszawa 120.000.
Cement Goleszów [illegible],280.000.
Alpine Montan 713.500.
Huta Poldi 838.000.
Irlag 272.000.
Mrażnica 191.000.
Tepege 101.000.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 6 lutego, otwarcie giełdy. Nowy-Jork 5.75. Londyn 24.73. Paryż 26 60. Wiedeń 0.81. Praga 16.66¼. Włochy 25.20. Belgja 23.60. Budapeszt 200. Helsingfors 14⅜₂. Sofja 420. Holandja 216⅛. Christjanja 78. Kopenhaga 94. Stokholm 151. Hiszpanja —.—. Bukareszt —. Berlin 135¼. Belgrad 675.

Kronika gospodarcza

ZNIŻKA OPŁAT PRZYWOZOWYCH OD WĘGLA W CZECHACH. Nasz korespondent z Czechosłowacji donosi: Opłaty przywozowe od węgla, sprowadzanego z zagranicy została z dniem 1 lutego br. zniżoną i wynosi obecnie 20 Kc. za tonę węgla kamiennego i koksu, 10 koron od węgla brunatnego. Dotychczasowa opłata przywozowa od węgla górnośląskiego wynosiła dotąd 67 koron czeskich od tonny. Przy wagonie o pojemności 10 ton zniżka wynosi 470 Kc. Ta znaczna redukcja opłat przywozowych umożliwi ponownie wywóz górnośląskiego węgla z Polski do Czechosłowacji.

CZECHOSŁOWACJA OBNIŻA ZNOWU TARYFY KOLEJOWE. Nasz korespondent z Czechosłowacji donosi: Z dniem 1 marca br. nastąpi w Czechosłowacji ponowna zniżka taryf kolejowych, zwłaszcza towarowych. Zniżka taryf od przewozu węgla wyniesie 15 do 20 prc.

WZROST CEN BENZYNY W CZECHOSŁOWACJI. Nasz korespondent w Czechosłowacji donosi: Ceny benzyny podniosły się ostatnio w Czechosłowacji o blisko 25 prc. Wobec tego otwierają się korzystne widoki dla eksportu benzyny z Polski Czesi reflektują przedewszystkiem na t. zw. „ciężką benzynę" (Schwerbenzin), którą dopiero oczyszczają w swych licznych rafinerjach.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

OBNIŻENIE CEN PIECZYWA. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej obniżono znacznie ceny chleba i bułek. Według nowego cennika 1 kg chleba z 70% kosztuje 490 tys., ciemnego 440 tys., bułka 6 dkg gładka 52 tys. wiedeńska 38 tysięcy.

Ostatnie telegramy

z 6 lutego 1924

Powody odroczenia traktatu włosko-rosyjskiego

Rzym. Odroczenie podpisania **układu włosko-rosyjskiego** nastąpiło skutkiem telegramu, jaki nadszedł z Moskwy, którego treść jest trzymaną jednak w **tajemnicy**, chociaż układ gotów jest we wszystkich szczegółach. Przedstawiciel sowiecki **Jordanski** udał się do **Mussoliniego** i oświadczył mu, że podpisanie układu musi być **odroczone**, gdyż otrzymał wskazówkę odesłania projektu układu do przeglądu nowemu rządowi w Moskwie. Mussolini nie ukrywał swego **zdziwienia i niezadowolenia** z powodu nieprzewidzianego odroczenia. Odroczenie podpisania układu włosko-rosyjskiego wywołało ogromną **sensacje** w tutejszych kołach politycznych. Pisma zaznaczają, że w łonie rządu sowietów nie zaszły żadne zmiany, któreby czyniły koniecznym ponowne zbadanie układów. Zdaje się, że należy to przypisać czynnikom zewnętrznym.

Polsko-gdańska Izba handlowa

Warszawa. (Tel. własny). Bawią tutaj przedstawiciele wielkiego handlu gdańskiego z byłym senatorem **Jewelowskim** i prof. **Noe.** Celem ich pobytu w Warszawie jest **nawiązanie z kupcami polskimi** bezpośrednich stosunków. Ma być także poruszoną sprawa **polsko - gdańskiej Izby Handlowej.**

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE.

Warszawa. (Tel. własny). Jutro o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Belwederze obiad, którym pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował będzie członków rządu, oraz przewodniczących wszystkich klubów i komisyj sejmowych.

O WYDANIE POSŁÓW.

Warszawa, (tel. własny). Min. sprawiedliwości otrzymało z **krakowskiej** prokuratorji zawiadomienie, że prokuratura **nie widzi** podstaw do wniesienia oskarżenia przeciw posłowi Dr. **Bobrowskiemu.**

Rozprawa przeciw posłowi **Stańczykowi** odbędzie się w marcu.

Podatek od piwa

Warszawa, (tel własny). Rząd wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o **podatku od piwa.**

KONFERENCJE Z POSŁEM AUSTRJACKIM.

Warszawa. (Tel. własny). Premier Dr. **Grabski** odbył wczoraj konferencję z posłem austrjackim w Warszawie. Konferencję tę łączą z faktem, że min. **Zamoyski** w drodze powrotnej z Paryża zatrzyma się we Wiedniu, gdzie odbędzie konferencję z kanclerzem ks. Dr. **Seipelem** i Min. Spr. zagr. **Grünbergerem.**

Nowa bomba

Warszawa. (Tel. własny). Wczoraj o godzinie 6 wieczorem ordynansi wojskowi, pełniący służbę dyżurną w biurach szefostwa artylerji w Gałerji Luksemburskiej przy ul. Senatorskiej znaleleźli w pace na papiery i drzewo, służące do rozpalania kotłów centralnego ogrzewania, **minę dużego kalibru** systemu rosyjskiego, używaną zwykle do wysadzania mostów. Na szczęście, została mina ta, któraby spowodować mogła **zniszczenie całego domu** na czas odkryta i rozbrojona. Władze wojskowe i policja polityczna wszczęła energiczne śledztwo.

SPRAWA BOMB.

Warszawa, (Tel. własny). Sejmowa komisja administracyjna uchwaliła dzisiaj wezwać rząd, aby na następnem posiedzeniu zdał sprawę z wyników śledztwa w sprawie zamachów bombowych w **Krakowie, Częstochowie i Warszawie.**

PO ZGONIE WILSONA.

Nowy Jork. Wdowa po zmarłym ex prezydencie Wilsonie nie zgodziła się na pogrzeb **na koszt państwa** motywując to tem, że Wilson życzył sobie zawsze jak najskromniejszego pogrzebu.

Nabożeństwo koło zwłok odprawionem będzie w domu żałoby, poczem uroczystości żałobne odprawione będą w kaplicy betlejemskiej; w uroczystościach tych weźmie udział przeszło 1600 osób. Zwłoki ex prezydenta zostaną złożone w budującej się obecnie katedrze św. Piotra i Pawła w krypcie dla sławnych mężów w Waszyngtonie. Prezydent Coolidge zarządził 30-dniową żałobę narodową z powodu skonu Wilsona.

CHOROBA FRANCA.

Paryż. W stanie zdrowia chorego na serce Anatola France'a nastąpiło pogorszenie.

WALORYZOWANE WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

przyjmuje

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY — Oddział w KRAKOWIE

Odsetki wedle umowy! 158

WIELKA WYPRZEDAŻ KARNAWAŁOWA!!!

Chcąc zaznajomić P. T. Publiczność z wyrobami naszej fabryki i przekonać o dobroci tychże, sprzedajemy niżej cen hurtownych nasze pierwszorzędne likiery deserowe i wódki, w składzie fabrycznym Prądnickiej parowej fabryki Wódek, Likierów, Rumu, Śliwowicy, Koniaku etc.

T. Immerglück, Kraków, Prądnik Czerwony

Tel. 3510 Za rogatką Warszawską Tel. 3510

UWAGA! Na zabawy, bale, maskarady i dancingi dajemy nasze wyroby do komisowej sprzedaży. 119

GŁÓWNE ZASADY PODATKU MAJĄTKOWEGO

(wskazówki praktyczne) w opracowaniu Dr. N. Salpetera, sekretarza Związku przemysłowców wyszły z druku nakładem wydawnictwa „Kurjer Wieczorny".

Do nabycia w administracji „Kurjera Wieczornego" ulica Dunajewskiego 5, parter w podwórcu oraz w Księgarni „Ruch", ulica Szczepańska, w księgarniach Gebethnera i Wolfa i A. Krzyżanowski w Rynku Głównym Księgarnia L. Frommera, Florjańska 39. Cena egzemplarza broszurowanego 350.000 Mkp.

ELO

drukarka biurowa bezkonkurencyjna pracuje automatycznie — poleca

R. NOWAK 343 1--10

Kraków, Grodzka 44, Telefon 3541

NA RATY!!

Ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe płaszcze, kostjumy, damskie, według miary, z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef KUMALA, Kraków, Szczepańska 11 Pierwszorzędne siły fachowe. Ceny przystępne. 151

Rowery „Puch"

sprzedaje się na raty Kraków, Sławkowska L. 11.

OBUWIE

znane ze swej trwałości — ręcznej roboty po cenach umiarkowanych dostarcza

Wytwórnia Obuw. Szew. Krak.

Współd. z ogr. odp. 161

Kraków, Fiorjańska 29 (w sieni).

Instytucjom państwowym, prywatnym, fabrykom, konsumom i t. p. sprzedaż hurtowna i detaliczna.



Polskie 122

Towarzystwo dla Handlu Wyrobami Gumowemi

Kraków, ul. św. Gertrudy L. 2

Adres telegr.: PIRELLIPNEU. — Tel. 4393, 3434.

Maszyny do pisania, telefony i urządzenia dzwonkowe

dostarcza i instaluje 87

„ROYAL"

Kraków, ul. Florjańska 49. — Telefon 1577.

Biuro Spedycyjne „PRZEWÓZ"

i PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH 153

Spółka z ogr. odpow.

ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGANIZACJE ROLNICZE

KRAKÓW, DŁUGA 31. — TELEF. 3063

załatwia wszelkiego rodzaju czynności spedycyjne i przewozowe, umiejętne przewożenie mebli we własnych wozach meblowych tak w miejscu jak i koleją do wszystkich miast.

WŁASNE MAGAZYNY, ZAPRZĘGI. — CENY NAJNIŻSZE.

MEBLE

SYPIALNIE
JADALNIE
GABINETY
SALONY

poleca 90

PEBEDE

Szpitalna L. 7.

Telefon 234.

Nadszedł wielki wybór

materjałów krajowych i zagranicznych **na ubrania męskie i kostjumy damskie.**

Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące tj. damskiego i męskiego z własnych lub powierzonych materjałów o 25% taniej niż w śródmieściu, według najnowszych żurnali

Józef Gajda

Kraków-Dębniki, Rynek L. 9 (sklep).

KREMY

MYDŁO, PERFUMY

Żądać wszędzie



„FASCINATA"

Fabryczny skład: 79

M. Statter i E. Klapholz, Kraków, Karmelicka 28

WODY

KOLOŃSKIE

Żądać wszędzie

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).